



Sygn. akt SDI 26/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej
adw. Jerzego Zielaka

w sprawie aplikantki adwokackiej **M.K.**

obwinionej z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw.
z § 14 regulaminu aplikacji adwokackiej i § 63 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej
i Godności Zawodu

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 września 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionej

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury

z dnia 28 stycznia 2012 r., sygn. akt WSD /.../

zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej

z dnia 28 kwietnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę obwinionej aplikantki
adwokackiej M. K. przekazuje do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym Wyższemu Sądowi
Dyscyplinarnemu Adwokatury w /.../.**

UZASADNIENIE

Aplikantka adwokacka M. K., orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w /.../ z dnia 28 kwietnia 2010 r., sygn. akt SD/.../, została uznana za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 80 ustawy - Prawo o adwokaturze, polegającego na tym, że będąc zatrudnioną w pełnym wymiarze godzin w Starostwie Powiatowym w B., nie zastosowała się do decyzji Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej dotyczącej zatrudnienia, czym naruszyła § 14 regulaminu aplikacji adwokackiej i § 63 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, i za ten czyn została jej wymierzona kara dyscyplinarna zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy.

Odwołanie od tego orzeczenia wniosła obwiniona oraz Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w /.../.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, orzeczeniem z dnia 28 stycznia 2012 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie kary dyscyplinarnej i wymierzył obwinionej karę nagany.

Orzeczenie to zostało zaskarżone kasacją obrońcy obwinionej, który podniósł zarzut rażącej obrazy prawa materialnego – art. 1 § 2 k.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym, wyrażającej się w tym, że w zaskarżonym wyroku „nałożono karę nagany przy jednoczesnym ustaleniu, że doszło jedynie do formalnego złamania przepisu kodeksu etyki obowiązującego członka adwokatury”, co zdaniem skarżącego przeczy podstawowej zasadzie prawa karnego, że nie ma kary, jeżeli nie ma odpowiedniego ładunku społecznie naganego. W *petitum* kasacji podniesiono ponadto, że „zarzucone uchybienie polega na przypisaniu obwinionej popełnienia czynu, który nie jest penalizowany w świetle tzw. kodeksu etyki adwokackiej i na błędzie w ustaleniu faktycznym, że obwiniona nie podporządkowała się decyzji władzy samorządowej zabraniającej pracy zarobkowej (poza adwokaturą) na pełnym etacie, chociaż decyzja taka nigdy nie zapadła.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca obwinionej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest częściowo zasadna

Na wstępie, dla oczyszczenia przedpola, należy odnieść się do zarzutu obrazy prawa materialnego, przedstawionego przez skarżącego w sposób opisowy, dotyczącego braku materialnego elementu przewinienia dyscyplinarnego. W tym zakresie argumentacja obrońcy obwinionej nie jest zasadna. Na gruncie analizowanej sprawy, kwestia ta nie dotyczy bowiem płaszczyzny normatywnej, tj. prawidłowej wykładni przepisów materialno-prawnych i ich subsumcji, ale należy do sfery ustaleń faktycznych, które nie mogą być przedmiotem rozważań w postępowaniu kasacyjnym. Całkowicie dowolna i niezrozumiała jest dokonana przez skarżącego interpretacja uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego, w której stwierdza się, że Sąd ten uznał, iż „doszło tylko do formalnego wyczerpania dyspozycji przepisu, którego dotyczy zarzucany aktem oskarżenia czyn” (s. 1 kasacji). W powoływanej części uzasadnienia akcentuje się bowiem tylko – choć dość niezręcznie pod względem języka prawniczego – że pomimo tego, iż „kontynuowanie pracy na etacie bez akceptacji dziekana wypełnia stan faktyczny zarzucanego wykroczenia (tj. znamiona deliktu – dop. SN) brak podstaw do stosowania tak dotkliwej kary jak zawieszenie w wykonywaniu zawodu, nie mówiąc o karze wydalenia z adwokatury” (s. 1 uzasadnienia orzeczenia WSD). Wskazanie zatem na element formalny przewinienia dyscyplinarnego w żadnym razie nie uprawnia do przyjęcia, że Sąd *ad quem* przyjął, iż zachowanie obwinionej nie posiada materialnej treści deliktu dyscyplinarnego.

Kasacja jest natomiast zasadna w zakresie w jakim kwestionuje poprawność przeprowadzonej kontroli instancyjnej przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, gdy idzie o sposób dokonania ustaleń faktycznych. Chociaż skarżący nie sformułował w *petitum* kasacji zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., to jednak prawidłowość weryfikacji orzeczenia Sądu pierwszej instancji została wyraźnie zakwestionowana w uzasadnieniu kasacji, gdzie zwrócono uwagę na brak jakichkolwiek rozważań Sądu odwoławczego w kwestii wyrażenia przez dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej zgody na pracę obwinionej aplikantki adwokackiej w Starostwie Powiatowym w B., co było przedmiotem zarzutu zawartego w odwołaniu obwinionej aplikantki adwokackiej (mylnie określonej jako „apelacja”). Taka redakcja kasacji, choć wadliwa – zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, że nadzwyczajny środek zaskarżenia wniósł podmiot profesjonalny – pozwala jednak na rozpoznanie zarzutu wadliwości kontroli odwoławczej,

naruszającej art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., zgodnie z normą wyrażoną w art. 118 § 1 k.p.k.

W tym kontekście stwierdzić należy, że uzasadnienie Sądu drugiej instancji, liczące w swojej merytorycznej części zaledwie dwa zdania, już *prima facie* pozwala na stwierdzenie rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i tym samym również art. 457 § 3 k.p.k., której dopuścił się Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury. Oczywiście bowiem jest to, że przedmiotem rozważań tego Sądu były jedynie zarzuty rażącej niewspółmierności kary, podniesione przez obwinioną i Rzecznika Dyscyplinarnego, co doprowadziło do zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie rodzaju kary.

Brak jest jakichkolwiek rozważań w zakresie pozostałych wieloaspektowych zarzutów, które podniosła w swoim odwołaniu obwiniona, w tym zarzutu IIa, gdzie zakwestionowane zostały ustalenia faktyczne w postaci przyjęcia przez Sąd *meriti*, że dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej nie wydał zgody na pracę obwinionej na pełen etat.

Zaniechanie w tym zakresie jest tym bardziej rażące, jeśli zważy się, że zagadnienie treści stanowiska organu samorządu zawodowego było kluczowe dla ustalenia istnienia przewinienia dyscyplinarnego po stronie obwinionej. Kwestia ta jest zresztą szczególnie dyskusyjna w kontekście oceny pisma ówczesnego dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 19 kwietnia 2010 r. (k. 30 akt SD) oraz jego późniejszych zeznań, złożonych na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2011 r. Obowiązkiem Sądu odwoławczego było zweryfikowanie ustaleń faktycznych w kontekście tych dowodów, a następnie wyrażenie swojego stanowiska co do argumentacji wyrażonej w odwołaniu obwinionej oraz jego dokładne, logiczne i przekonujące uzasadnienie, zgodnie z wskazaniami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k.

Z tego względu należało uznać, że obraza art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jakiej dopuścił się Sąd odwoławczy mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, co skutkować musiało uchynieniem zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Adwokatury do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy rozważyć wnikliwie wszystkie zarzuty podniesione w odwołaniu obwinionej, w szczególności poprawność ustalenia Sądu *meriti* co do istnienia negatywnej decyzji dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w kwestii zgody na zatrudnienie na pełen etat obwinionej. Sąd

odwoławczy dokona analizy zeznań byłego dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej – R. B. i zdecyduje, czy przytoczone w odwołaniu ich fragmenty wskazują na wadliwość ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, czy też sprzeczność w zeznaniach świadka jest tylko pozorna i wynika ze zróżnicowanego rozumienia rozpoznania wniosku i załatwienia sprawy, tj. w subiektywnym przekonaniu świadka sprawa nie została ostatecznie, pozytywnie załatwiona, niemniej jednak decyzja dziekana, choćby incydentalna, została wydana i była wiążąca dla obwinionej. Trzeba bowiem pamiętać, że w kontekście przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego istotne jest to, czy obwiniona nie podporządkowała się decyzji organu samorządu adwokackiego, a nie to, czy ta decyzja miała charakter rozstrzygający daną sprawę, czy załatwiała ją definitywnie i kończyła postępowanie przed organem korporacyjnym.

W tym celu niezbędne będzie dokonanie weryfikacji oceny materiału dowodowego w postaci pisma z dnia 19 kwietnia 2010 r., w oparciu o standardy formy i treści decyzji wydawanych przez organy samorządu adwokackiego, co umożliwi wszechstronną ocenę charakteru prawnego wskazanego dokumentu i jego mocy wiążącej dla adresata. Konieczne może okazać się również sięgnięcie do dorobku prawa administracyjnego, w którym najpełniej rozwinięte zostały koncepcje, dotyczące prawnych form działania organów dysponujących władztwem publicznym, do których zalicza się również organy samorządu zawodowego, reprezentujące zawody zaufania publicznego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.